

Ewangelia na piątek: Przyjdzie czas na post

Ewangelia na piątek 22
tygodnia Okresu Zwykłego.
«Młode wino należy wlewać do
nowych bukłaków». Każdego
dnia możemy znajdować okazję
do nawracania się w małych
rzeczach. W ten sposób
staniemy się nowymi
bukłakami, otwartymi na
młode wino, jakim jest Dobra
Nowina głoszona przez Pana
Jezusa.

Ewangelia (Łk 5, 33-39)

Faryzeusze i uczeni w Piśmie rzekli do Jezusa:

«Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, podobnie też uczniowie faryzeuszów; natomiast Twój jedzą i piją».

A Jezus rzekł do nich: «Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli».

Opowiedział im też przypowieść: «Nikt nie przyszywa do starego ubrania jako łąty tego, co oderwie od nowego; w przeciwnym razie i nowe podrze, i łąta z nowego nie nada się do starego.

Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków; w przeciwnym razie młode wino rozerwie bukłaki, i samo wycieknie, i bukłaki przepadną. Lecz młode wino należy

wlewać do nowych bukłaków. Kto się napił starego, nie chce potem młodego – mówi bowiem: „Stare jest lepsze”».

Pan Jezus był jednym z wielu wędrownych nauczycieli, mających swoją, również wędrowną, szkołę. Wiemy, że Nauczyciel był wyjątkowy i ludzie widzieli to od początku. Ale i Jego uczniowie też odróżniali się od innych. Nie praktykują postu, co budzi zgorszenie faryzeuszków. Tymczasem Pan Jezus usprawiedliwia uczniów, choć nie neguje sensu poszczenia.

Jak rozumieć postawę Pana Jezusa? Post ma przede wszystkim wymiar pokutny. Czy uczniowie nie mieli za co pokutować, nie mieli powodu do żalu za grzechy? Nawet lektura Ewangelii wskazuje, że powodów

mieli wystarczająco dużo... Ale Pan Jezus nie chce, żeby praktykowali posty, które w tamtym czasie na ogół wiązały się z zewnętrznym okazywaniem smutku. Bowiem owocem bezpośredniego kontaktu z Jezusem jest radość. I On chce, żeby była widoczna. Również i my, gdy jesteśmy blisko Pana Jezusa, odczuwamy radość, chociaż nie zawsze przejawia się ona w wesołości i nie wyklucza odczuwania cierpienia.

Czy to jednak znaczy, że Pan Jezus jest rewolucjonistą, który odrzuca tradycję i instytucje? Jakimś starożytnym hippisem? Zaraz po rozmowie z faryzeuszami Pan Jezus opowiada przypowieści o bukłakach i winie oraz o ubraniu i łaćcie. Wydawać by się mogło, że Pan Jezus z jednej strony chce całkowitej przemiany religii mojżeszowej, ale z drugiej sugeruje tym, którzy nie są na to gotowi, aby zostali przy swoim.

Albo wszystko nowe albo wszystko stare. Niektórzy teologowie wysnuwają nawet z tego wniosek, że nie należy nawracać na chrześcijaństwo. Mówią: niech każdy zostanie przy swoich wierzeniach, byleby był konsekwentny. To jednak błędna interpretacja. Jezusa wszak boli, że wielu Jego rodaków nie chce przyjąć Jego nauki. A przy jednej okazji mówi o wydobywaniu ze skarbca Objawienia „rzeczy nowych i starych”.

W przypowieści o winie i bukłakach Jezus wskazuje raczej na konieczności wewnętrznej odnowy, aby móc przyjąć nowość Ewangelii. Nie da się jej po prostu nałożyć na swoje dotychczasowe życie, jak „łatki” (!) na zainstalowaną już aplikację. To nie zwykła korekta, potrzebujemy przemiany. To prawda, że odmienia nas sam Chrystus. Ale my musimy chcieć, On oczekuje naszej współpracy.

Jeśli chcę przemiany, to podejmuję odpowiednie środki. Resztę zrobi On. Dlatego ważne jest, abyśmy kształtowali naszą osobowość, nabywając to, co nazywamy cnotami. Na przykład osoba nie potrafiąca panować nad swoimi namiętnościami, z trudem albo wcale nie zrozumie nauczania Pana Jezusa odnośnie szóstego przykazania. Natomiast jeśli spróbuje podjąć walkę, być może poruszona pięknem Ewangelii lub innym szlachetnym impulsem, wówczas jest w stanie zrozumieć sens autentycznej miłości małżeńskiej czy celibatu. Zrozumieć, przyjąć całym sercem i starać się żyć zgodnie ze swą godnością dziecka Bożego.

za Opoką

Michał Kwitliński

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/piatek-22tydzien/> (20-04-2025)